

Policja, która bała się ścigać gwałcicieli

W Wielkiej Brytanii nie cichnie debata na temat gangów wykorzystujących nieletnie dziewczynki. Independent Office for Police Conduct (IOPC)*, niezależne od rządu biuro rozpatrujące skargi na policję, przygotowało raport na ten temat.

W raporcie, dotyczącym miasta Rotherham (gangi działały w wielu innych miastach, m.in. w Manchester, Oldham, Rochdale, Oxford, Nottingham, Birmingham, Halifax, Telford – red.), opisany jest między innymi przypadek ojca, który zgłosił przypadek zaginionej od tygodnia dziewczyny. Jak pisze „The Telegraph”, usłyszał od funkcjonariusza policji, że [Rotherham „ekspłodowałoby”](#), gdyby wyszło na jaw, że Azjaci** nagminnie uprawiają seks z nieletnimi, białymi dziewczynkami.

Raport był owocem pięcioletniego dochodzenia IOPC o kryptonimie [Operation Lindon](#), w ramach którego przeprowadzono ponad sto odrębnych śledztw. Wnioski były alarmujące. Policja z South Yorkshire nie podjęła żadnych akcji wobec grupy mężczyzn wykorzystujących nieletnie, ponieważ bała się zamieszek wśród azjatyckiej społeczności oraz oskarżeń o rasizm. Policjanci zrobili bardzo niewiele, aby przeszkodzić gangom i chronić ofiary, pomimo że mieli świadomość, że chodzi o przestępstwa seksualne.

Policja South Yorkshire przyjęła do wiadomości wyniki raportu i przyznała, że „ma teraz o wiele głębsze” zrozumienie problemu niż w roku 2014. Oczekuje się teraz na pełny, ostateczny raport, który skupi się na działaniach byłego szefa jednostki, który przymykał oczy na działania gangów.

Media sugerowały to od wielu lat ze względu na wybuchową mieszkanek seksu, ras i nadmiernej politycznej poprawności. [„The Times”](#) napisał, że była „zmowa milczenia w temacie seks

gangów w UK". Raport IOPC ukazał się zaledwie kilka do po innym raporcie, tym razem z Manchesteru, opisującym zaniedbania policji i służb publicznych w ochronie nieletnich przed gangami wykorzystującymi seksualnie dzieci.

W 2011 roku były minister spraw wewnętrznych [Jack Straw](#) zasugerował, że w zjawisku tzw. „grooming gangs” może istnieć pewien element kulturowy. Młode, białe dziewczynki były postrzegane przez Pakistańczyków jako „łatwe zdobycze”. Straw, laburzysta z Blackburn mówił otwarcie o dwóch Azjatach, którzy wykorzystywali dziewczynki w Derby i dostali za to wyrok. Został szybko zakrzyczany i nazwany rasistą. Sugerowano nawet, że słowa te miały na celu wpłynięcie na wynik wyborów. Pomimo wciąż wpływających przypadków z różnych miast, niektóre [media wciąż przypominają](#), że nie tylko Azjaci wykorzystują dzieci.

Oczywiste jest, że tego typu przestępstwa nie są popełniane tylko przez Azjatów czy Pakistańczyków. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę, że zostawiają one trwałe ślady w psychice ofiar, ważne jest zadanie sobie pytania, czy istnieją jakieś uwarunkowania kulturowe, które wpływają na sposób postrzegania białych dziewczynek.

W swojej pracy kryminologa i detektywa przesłuchałem dużą liczbę potomków emigrantów z Azji i Pakistanu skazanych za wykorzystywanie nieletnich. Większość z nich uważała się za niewinnych i twierdziła, że spisek rządu, policji, sędziów i świadków doprowadził do ich skazania. Z rozmów wynikało jasno, że nie uważali swoich ofiar za dzieci oraz nie postrzegali siebie jako przestępców seksualnych.

Przykładem takiego nastawienia jest lider gangu z Rochdale, Shabir Ahmed, którego wniosek o uniewinnienie trafił do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie twierdził, że jest ofiarą białych sędziów, którzy czynią z muzułmanów kozły ofiarne. [Trybunał odrzucił skargę](#). Podczas swojego procesu Ahmed cały czas oskarżał sędziego, ławę przysięgłych oraz policję, że są częścią rasistowskiego spisku przeciwko

muzułmanom. "To wszystko to są kłamstwa białych", mówił. BBC nakręciła o tym film, pt. [„Three Girls”](#).

Wielu z oskarżonych, z którymi rozmawiałem, miało swój udział w innych pomniejszych przestępstwach, takich jak kradzież czy sprzedaż narkotyków. Nie okazywali empatii wobec ofiar oraz starali się na ofiary zrzucić winę, twierdząc, że kłamały odnośnie swojego wieku, że były uzależnione od narkotyków albo rozwiązały seksualnie.

W tym przypadku dziewczynki stały się ofiarami wykorzystywania, ponieważ zostały przez sprawców uznane za „dostępne” ze względu na swoje zachowanie albo warunki socjalne: wagarowały, piły alkohol, brały narkotyki, pozostawały poza domem do późna w nocy, albo zachowały się wyzywająco. Znaczną większość ofiar stanowiły nieletnie, białe dziewczyny. Domniemana przez sprawców dostępność i bezbronność tych dziewcząt doprowadziła ich do przekonania, że raczej nie powiedzą nikomu, co się wydarzyło.

W przypadku wykorzystywania seksualnego dzieci widzimy szereg zachowań podejmowanych przez sprawców w celu zapewnienia tajemnicy, zwiększenia uległości ofiar, budowania porozumienia z nimi oraz uniknięcia wykrycia. Szeroko zakrojone badania pokazują, że taka taktyka zwiększa prawdopodobieństwo wykorzystywania seksualnego.

Kolejne [badania pokazują](#), że prawie wszystkie [agendy państwowe](#) zajmujące się ochroną nieletnich mają tendencję do pozostawiania bezbronych dziewczyn samym sobie i umożliwiają przestępcom bezkarne działanie. Jednym z tego powodów jest pochodzenie etniczne sprawców.

Jako kryminolog uważam, że wszyscy przestępcy powinni być oceniani na podstawie ich działań i za nie skazywani. Niezbędne jednak i ważne dla społeczeństwa jest dyskusowanie o pochodzeniu etnicznym sprawców i ofiar, oraz sprawdzenie ich wpływu na określone przestępstwa.

Nie jest to rasistowskie zachowanie, podobnie jak nie jest rasistowskie stwierdzenie, że większość zarejestrowanych przestępców seksualnych w Anglii to są [biali mężczyźni](#). Należy też pamiętać, że ofiarami wykorzystywania padają również dzieci czarne i z [innych mniejszości etnicznych](#).

W maju 2019 szacowano liczbę [gangów seksualnych w Wielkiej Brytanii na 73](#). Niezdolność policji z South Yorkshire i innych jednostek do profesjonalnego podejścia do problemu i otwartego mówienia o pochodzeniu etnicznym sprawców znacząco wpływała na fakt, że przestępstwa te nie były wykrywane przez długi czas, a sprawcy działali bezkarnie; jest to znaczący czynnik również obecnie.

Graham Hill

Autor jest niezależnym kryminologiem, byłym oficerem policji; obecnie naukowcem związanym z University of Leeds. W l. 2007-11 jeden z głównych badaczy w Child Exploitation Online Protection – ośrodku monitorującym wykorzystywanie seksualne dzieci.

Oprac. Severus Snape/JP, na podstawie

<https://theconversation.com>

<https://en.wikipedia.org>

www.telegraph.co.uk

* IOPC, Niezależne Biuro ds. Postępowania Policyjnego jest pozarządowym organem publicznym w Anglii i Walii, który od 8 stycznia 2018 r. jest odpowiedzialny za nadzorowanie systemu rozpatrywania skarg skierowanych przeciwko policji w Anglii i Walii. (red.)

** Brytyjskie media używają w kontekście gangów określenia „azjatyckie”, jednak jest publicznie wiadome, że sprawcami byli w większości Pakistańczycy. Przeciwno temu określeniu

protestowały m.in. społeczności Hindusów i Sikhów. (red.)